

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppól.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppól.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 1—2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petytowy) kronika rekl.—nadstawiane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

DALSZE OBRADY LIGI NARODÓW.

Dziś przyjęcie delegacji niemieckiej.

GENEWA. (A.T.E.) Na posiedzeniu piątkowym, wyznaczonym na godz. 10 m. 30, znajduje się dalsza dyskusja nad sprawozdaniem Rady. Przedtem nastąpi uroczyste przyjęcie delegacji niemieckiej, której pełnomocnictwa zostaną wskazane przez komisję weryfikacyjną.

Przewodniczący plenarnego Zgromadzenia min. Ninczicz wygłosi krótkie przemówienie, na które odpowie kierownik delegacji niemieckiej min. Stressemann. Prawdopodobnie zabierze również głos w imieniu mocarstw locarneńskich przedstawiciel Anglii Chamberlain.

Panuje tu zaciekawienie, w jakim języku wygłosi swe przemówienie min. Stressemann, który bardzo słabo włada językiem francuskim. Możliwe jest, że przemówienie to zostanie wygłoszone po niemiecku. Precedensy tego rodzaju miały miejsce w Lidze Narodów, kiedy przemawiali przedstawiciele Irlandji i przedstawiciel Etiopji Ras Tafari.

Obrady Zgromadzenia.

Przemówienia delegata Kanady i lorda Cecila.

GENEWA. (A. T. E.) Czwartkowe posiedzenie wypełnione było w dalszym ciągu dyskusją nad sprawozdaniem Ligi Narodów.

Delegat kanadyjski Foster zwrócił uwagę na wielkie znaczenie, jakie dla Stanów Zjedn. i dla Ameryki ma rozszerzenie Rady Ligi oraz przystąpienie Niemiec. Zdaniem delegata kanadyjskiego fakty te zostaną bardzo przychylnie ocenione przez opinię amerykańską i przyczynią się do zmiany dotychczasowego stosunku Stanów Zjedn. do Ligi.

Lord Cecil poruszył dwie ważne sprawy: sprawę ratyfikacji konwencji, zawieranych pod auspicjami Ligi i sprawę wyraźnego zakreślenia kompetencji Ligi i Rady Ligi w całym szeregu wypadków. Konwencja w sprawie opium, w której zainteresowane są 34 państwa, doczekała się ratyfikacji dopiero ze strony 6 państw. Robi to wrażenie sabotowania prac Ligi. W drugiej sprawie lord Cecil był zdania, że należy wystrzegać się wykreślenia ogólnych zasad, zastrzegając decyzję do poszczególnych wypadków.

Walka o zneutralizowanie wpływu Niemiec.

BERLIN. (Pat.) Genewski korespondent „Berliner Tageblattu” donosi, iż narazie dalsze posiedzenia Rady Ligi Narodów mają być odroczone aż do chwili wyboru niestałych członków Rady. Wybory są przewidziane jako ostatni punkt porządku dziennego Zgromadzenia Ligi Narodów.

W kołach Ligi Narodów panuje jednak prąd, zmierzający do wywarcia na komisję prawniczą wpływu w tym kierunku, aby złożyła ona swe sprawozdanie w sprawie rezolucji o wyborze członków niestałych Rady już na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów.

W tym wypadku Zgromadzenie mogłoby już w początku przyszłego tygodnia dokonać wyboru niestałych członków.

Wszystko to dzieje się—zdaniem „Berl. Tagebl.”—w tym celu, aby Niemcy nie zdążyły zająć miejsca w Radzie przed Polską.

Przyjazd delegacji niemieckiej.

GENEWA. (A. T. E.) Przyjazdu delegacji niemieckiej oczekiwali na dworcu kolejowym wielki tłum, złożony z dziennikarzy, operatorów kinematograficznych oraz przedstawicieli kół, zbliżonych do delegacji niemieckiej.

Pociąg wiozący delegację niemiecką, przybył o godz. 5 m. 20 z 8-minutowym opóźnieniem. Z chwilą zatrzymania się pociągu rozległ się trzask aparatów kinematograficznych, skierowanych na wagon, z którego wysiedli Stressemann, Szubert i Gaus. Stressemann miał wygląd bardzo zmęczony. Nie zatrzymując się na dworcu delegacji niemieccy wsiadli do 4 aut, które na nich oczekiwały.

Stressemann, najwidoczniej chcąc pokazać się publiczności, nie wsiadł do zakrytego Benz, lecz wraz z Szubertem i Gausem do otwartego Mercedesa. Pośród zebranej publiczności dały się słyszeć słabe okrzyki, które witały przybywającą delegację. Delegacja niemiecka zatrzymała się w hotelu Metropol.

Delegacja niemiecka zadowolona.

BERLIN (A. T. E.) Jeden z członków delegacji niemieckiej Reinholden w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom przed wyjazdem, oświadczył, że obecne projekty reorganizacyjne Rady Ligi uważa za lepsze od marcowych. Delegacja niemiecka ma nadzieję wzięcia udziału w obradach i w decyzji w sprawie miejsc niestałych. Jaką będzie decyzja delegacji zdecydują po przyjeździe na miejsce. Prawdopodobne jest, że podczas głosowania nad kandydaturą Polski delegacji niemieccy powstrzymają się od głosowania.

Popierajcie L. O. P. P.

Szczegóły posiedzenia.

GENEWA. (Pat.) Ogólne Zgromadzenie Ligi Narodów przeprowadza dzisiaj w dalszym ciągu dyskusję nad sprawozdaniem o działalności Rady i sekretariatu Ligi Narodów za rok ubiegły.

Delegat Kanady Foster, który już w roku 1920 na pierwszym Zgromadzeniu Ligi Narodów zwrócił się do siebie uwagę, oświadczył, iż Kanada oddana jest Lidze Narodów duszą i ciałem. Liga Narodów przeżyła od roku 1920 trudną drogę i pokonała szczęśliwie wszystkie trudności. Okoliczność, iż Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przystępują obecnie do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Radzie, świadczy, iż w tym kraju dokonała się pewna zmiana poglądów i nastrojów. Chcąc stworzyć w Europie lepsze stosunki—mówił Foster—musimy wszyscy uczynić znaczne ofiary ze swych przekonań.

Następny mówca lord Robert Cecil stwierdził, iż wiele z zawartych pod egidą Ligi Narodów umów międzynarodowych nie zostało dotychczas ratyfikowanych, naprz. u.mowa, dotycząca handlu bronią nie jest jeszcze ratyfikowana przez żadne państwo. Z tego względu mówca wnosi rezolucję, która zwraca uwagę różnych państw, będących członkami Ligi Narodów, iż wiele międzynarodowych układów nie może wejść w życie ponieważ nie są one ratyfikowane przez liczne państwa oraz wzywa Radę Ligi Narodów do stworzenia specjalnej komisji dla zbadania, czy nie można by było osiągnąć ogólnego porozumienia w celu doprowadzenia do jaknajszyszej ratyfikacji tych układów.

Przechodząc do zagadnień właściwej działalności Ligi Narodów, mówca zgłasza rezolucję, która wzywa Zgromadzenie Ligi Narodów do sprecyzowania zadań wchodzących w zakres działalności Ligi Narodów.

Obie rezolucje przyjęto oklaskami.

Trzeci mówca delegat Salvadoro Guerrero w mocnych słowach mówi o przesileniu obecnym Ligi Narodów i zaznacza, iż obecne rozwiązanie trudności jest tylko tymczasowe. Najlepszą przyczyną kryzysu jest — zdaniem mówcy — nierówność w traktowaniu poszczególnych członków Ligi Narodów, a następstwem tego jest fakt, iż dzisiaj stoją po za Ligą Narodów zagniewana Argentyna, Brazylja i Hiszpanja.

W interesie demokracji muszą być poczynione w Lidze Narodów rzeczywiste ofiary. Jest to jednak obowiązkiem nie małych państw. Drogę do tego wskazał winny wielkie mocarstwa.

Przewodniczący norweskiej Izby Deputowanych Hambro wskazał na wielkie znaczenie stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze i zwraca się do Ligi Narodów z apelem, aby zwróciła uwagę na sprawę wód terytorjalnych, które u większej ilości narodów, żyjących z rybołówstwa, mają wielkie znaczenie i aby znalazła słusze rozwiązanie tego zagadnienia.

Przedstawiciel Holandji Loudon domaga się przekazania trzeciej komisji wszystkich wniosków, dotyczących rozbrojenia.

Po krótkim przemówieniu, przewodniczący Zgromadzenia Ninczicz zamyka posiedzenie.

Lekarz - dentysta

Ch. Krasnosielski
ul. Wielka 21.

Ch. Fin Ad. Mickiewicza 22,
wielki wybór zegarków
złota, srebra po cenach fabryczn. Przy
magazynie pracownia zegarków,
jubilerska i grawerska.

Kupujcie BIŻUTĘ.

Traktat Locarneński wchodzi w życie.

GENEWA. (A. T. E.) Briand przedłożył Lidze Narodów dokument ratyfikujący traktat Locarneński, który z tą chwilą wejdzie w życie i zacznie obowiązywać wszystkie narody, które traktat ten podpisały.

Wejście w życie tego traktatu uzależnione było od dwóch warunków: 1) od przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów i 2) od przedłożenia Sekretariatowi Ligi dokumentu ratyfikacyjnego.

Zbliżenie francusko-niemieckie.

PARYŻ. (A. T. E.) „Petit Parisien” i inne dzienniki z dn. 9 b. m. przynoszą wywiad z Briandem w związku z przystąpieniem Niemiec do Ligi Narodów i ostatnimi wydarzeniami w Genewie.

Briand oświadczył, że następstwa traktatu locarneńskiego dadzą się odczuć dopiero teraz w Zachodniej Europie. Ren stanie się wielką rzeką międzynarodową.

Prasa francuska o stanowisku Brianda.

PARYŻ. (Pat.) Większa część dzienników zauważa, iż w dniu wczorajszym w Genewie dokonano wielkiego kroku naprzód w kierunku do pokoju. Na drodze tej Locarno było pierwszym krokiem. Prasa pochwała przytem jednogłośnie Brianda pierwszego budowniczego układu locarneńskiego.

Ere Nouvelle widzi w przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów ujście dla energii tego narodu, w której tkwiło przedtem wielkie niebezpieczeństwo. L'Oeuvre twierdzi, iż dowodzi to rozumnej i wytrwałej polityki Brianda. Le Matin zaznacza, iż Francja wyrzekła się nie tylko swych uprzedzeń, ale nawet poczyniła ustępstwa, aby być w harmonji z wczorajszym nieprzyjacielem.

Prasa angielska o przyjęciu Niemiec.

LONDYN. (Pat.) Omawiając sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, dzienniki spodziewają się, iż Niemcy odtąd będą postępować tak, by interesy Ligi Narodów stawiać wyżej od swych interesów prywatnych.

„Westminster Gazette” pisze, iż naród angielski zgodził się na przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów w nadziei, iż Niemcy będą ściśle współpracować z Ligą w duchu stabilizacji Europy.

„Daily Telegraph” zaznacza, iż Niemcy mogą skłonić obecnie przez swoją działalność do milczenia tych, którzy przepowiadali, iż Niemcy zamierzają przysiąc nową sytuację w celu prowadzenia swych intryg.

Pesymizm prasy francuskiej.

PARYŻ. (A. T. E.) „Temps” z okazji przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów pisze: „Europa znajduje się wobec wypadków, które mogą zapewnić jej albo długotrwały pokój, albo nieuleczalną ruinę. Nikt nie może przewidzieć przyszłości”.

Dziennik przestrzega przed iluzjami, wywołanymi w niektórych kołach Ligi Narodów przystąpieniem Niemiec. Koła te oczekują natychmiast cudownego pojednania się wszystkich narodów.

Stressemann będzie mówił po niemiecku.

GENEWA. (A. T. E.) Stressemann przywiózł z sobą pełnomocnictwa, podpisane przez Hindenburga, a wystawione na jego nazwisko, upoważniające go do prowadzenia rokowań imieniem Rzeczy Niemieckiej.

Stressemann otrzymał tekst mowy, którą wygłosi na posiedzeniu Ligi Narodów. Mowa ułożona jest w języku niemieckim, lecz natychmiast potem powtórzą ją tłumacze na język francuski i angielski.

Turcja, Brazylja i Hiszpanja obserwują.

GENEWA. (Pat.) Poseł turecki w Bernie oraz poseł turecki w Bukareszcie bawiący obecnie w Genewie z wielkim zainteresowaniem śledzą przebieg posiedzeń Zgromadzenia Ligi Narodów.

Również poseł brazylijski w Bernie Montarroyos, który brał udział w obradach komisji reorganizacyjnej, przybył na posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów w charakterze obserwatora.

Podobno i Hiszpanja reprezentowana jest przez swoich dyplomatów.

Obrady Komisji Rozbrojeniowej.

GENEWA. (Pat.) Dziś po południu zebrała się komisja rozbrojeniowa Zgromadzenia Ligi Narodów celem omówienia dokonanych w roku bieżącym prac.

Były premier Chile Willegas przedstawił główne punkty programu obrad komisji. Komisja zajęła się sprawozdaniem Rady Ligi Narodów o pokojowym załatwianiu zatargów międzynarodowych.

Pierwszy zabrał głos znany polityk Jugosławji Markowicz, domagając się stworzenia w miejsce protokołu genewskiego nowego układu międzynarodowego dla zapewnienia pokoju.

Obrady nad finansami Gdańska.

GDANSK. (Pat.) Delegacja gdańska nadeszła z Genewy następującą depezą: We wtorek delegacja gdańska wzięła udział w obradach komisji Ligi Narodów w sprawie położenia finansowego Gdańska oraz w sprawie zamierzonej pożyczki.

W ciągu wtorku i środy odbywały się w powyższej sprawie kilkogodzinne narady z podkomisją komitetu finansowego Ligi Narodów, a następnie z komitetem finansowym Ligi.

Przebieg rozpoczętych konferencji i ich rezultat nie jest jeszcze do przewidzenia. Dziś toczą się dalsze narady z delegacją polską w sprawach celnych.

Odrzucenie petycji Mniejszości Niemieckiej w Polsce.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Korespondent „Nowego Kurjera Polskiego” donosi, iż dn. 6 września komitet Trzech rozpatrywał sprawę petycji mniejszości niemieckiej w Polsce co do stosowania reformy rolnej. Członkowie komitetu Chamberlain i Vandervelde po dłuższym przemówieniu Colbana, motywującym słusność stanowiska rządu polskiego wypowiedzieli się obaj za zlikwidowaniem sprawy, wskutek czego procedurę uważają za zamkniętą.

Obcy o nas.

Francuzi.

PARYŻ. (Pat.) Większość dzienników wyraża zadowolenie z powodu uchwały Ligi Narodów, przyjmującej propozycje przez Francję rozwiązanie oraz podkreślając, iż przyznanie Polsce półstałego miejsca jest obecnie pewne.

Anglicy.

LONDYN. (Pat.) W zamieszczonych przez tutejsze dzienniki dalszych korespondencjach z Genewy podkreślane jest wyjątkowe stanowisko, jakie zajmuje Polska oraz sprawa udziału Polski popierana przez Foreign Office.

Jedynie zawsze niezłomny Manchester Guerdan gwałtownie potępia to, co prawdopodobnie nastąpi.

„Daily Herald” nie wspominając wcale o Polsce, podkreśla dyktatorską postawę wielkich mocarstw przy przeprowadzaniu swych projektów oraz ignorowanie małych państw.

Niemcy.

BERLIN. (Pat.) Preussische Kreuzzeitung pisze nader niezłomnie o sprawie wysunięcia polskiej kandydatury na niestałego członka Rady.

Dziennik wspomina o wynikających stąd możliwościach polskiego weta przy każdej próbie Niemiec, zmierzającej do rewizji wschodnich granic Rzeczy przy pomocy Ligi Narodów.

Deutsche Tageszeitung pisze, iż mandat Polski ostatecznie znaczenie wpływ Niemiec jako stałego członka Rady. Zdaniem pisma, należy liczyć się z tem, iż Polska pozostanie w Radzie nie tylko 6 lat, lecz że po upływie tego terminu wznówi starania, aby półstałe miejsce zamienione zostało na stałe. Istnieje niebezpieczeństwo iż w ten sposób Polska będzie miała możliwość osłabić dążenie Niemiec do zmiany postanowień traktatu wersalskiego.

Niemcy nie chcą wierzyć w powodzenie Polski.

BERLIN (Pat.) Korespondent genewski „Berliner Tageblatt” gubi się w kombinacjach na temat jakie szanse posiadają poszczególne kandydatury na miejsce niestałe w Radzie wymienia w pierwszym rzędzie trzy państwa południowo-amerykańskie, następnie Chiny, potem Hiszpanję, z kolei Rumunję, Holandję i Belgię, a na samym końcu dopiero Polskę, o której twierdzi, że uchodzi ona za kandydata, który posiada najpomyślniejsze widoki na wybór i najgwałtowniej zabiega o zdobycie prawa do reelekcji. Osiągnięcie tego celu przez Polskę, zdaniem korespondenta, nie jest jednak pewne.

Z Państw Bałtyckich.

Estonja.

Precz z cudzoziemcami.

TALLIN. (tel. wł.) Rząd przygotowuje projekt ustawy, która stanowić będzie, że cudzoziemcy nie mają prawa zajmować płatnych stanowisk w Estonji za wyjątkiem zajęć handlowych.

Ziemia bezpłatnie.

TALLIN. (tel. wł.) Socjaldemokracja zbiera podpisy posłów za wnioskiem o zarządzenie wśród ludności plebiscytu dla zdecydowania czy byłym właścicielem ziemskim należy płacić odszkodowanie, czy też nie.

Łotwa.

RYGA. (tel. wł.) Budżet Łotwy na r. 1927—1928 obliczono min. skarbu na 150,5 milionów latów.

W roku 1925-ym budżet zamykał się sumą 165,7 milionów.

Strajk górników w Anglii.

Od kilku już miesięcy toczy się w Anglii zacięta walka strajkowa pomiędzy Związkiem Zawodowym górników a przedsiębiorcami węglowymi. Strajk ten jest wynikiem całego zespołu warunków gospodarczych, w których w ostatnich latach znalazł się angielski przemysł węglowy.

Na skutek szeregu okoliczności zarwano natury ekonomicznej, jak i technicznej kopalnie angielskie w ostatnich latach stale produkowały więcej, niż przy cenach odpowiadających kosztom produkcji można było sprzedać. Jedynym sposobem uniknięcia wielkiego kryzysu gospodarczego, który by nastąpił w wypadku zamknięcia szeregu kopalń, było obniżenie płacy robotniczej, która w czasach wojennych i powojennych znacznie wzrosła, oraz zwiększenie długości dnia roboczego z 7 do 8 godzin. Na to znów nie mógł zgodzić się Związek Zawodowy górników, popieranym przez centralny zarząd „Trades Unions'ów”. W ten sposób w 1920 roku Anglii stanęła w obliczu groźby strajku generalnego.

Wówczas w lipcu 1920 roku parlament wydał t. zw. „Mines Act”, który ustanawiał, iż zysk wszystkich kopalni angielskich musi stanowić wspólny fundusz. Żadna kopalnia nie może otrzymać więcej, niż zysk z ostatniego roku przed wojną plus nadwyżka wysokości 1/10 zysku przedwojennego. Nadwyżka ponad 1/10 przechodzi na rzecz owego wspólnego funduszu. Natomiast w wypadkach, gdy zysk wynosi mniej niż 1/10 zysku ostatniego roku przedwojennego i jeżeli przedsiębiorca będzie mógł udowodnić, że strata ta jest wynikiem polityki węglowej rządu, wówczas państwo gwarantuje zachowanie owych 1/10 dochodów przedwojennych.

Była to jedyna droga uniknięcia katastrofy dla angielskiego eksportu węglowego zwykłego bez wywoływania strajku generalnego. W ten sposób Wielka Brytania musiała w ciągu kilku ostatnich lat dopłacać do swego przemysłu węglowego mniej więcej 35 milionów funtów rocznie. Wiosną bieżącego roku rząd angielski zapowiedział, iż wkrótce przestanie wydawać subsydia. Spowodowało to, że przedsiębiorcy węglowi zapowiedzieli przedłużenie dnia roboczego do 8 godzin oraz obniżenie płacy robotniczej. Rezultatem był wybuch przed czterema miesiącami strajku generalnego.

Po pewnym jednak czasie nasutek zasadniczych nieporozumień, jakie wynikły pomiędzy Związkiem Zawodowym górników a centralnym zarządem „Trades-Unions'ów” strajk generalny został odwołany. Utrudniło to ogromnie sytuację górników, ale nie skłoniło ich do ustąpienia. Ostatnią większą próbą kompromisowego załatwienia sporu było wystąpienie biskupów

angielskich. Biskupi zaproponowali, aby górnicy narazie podjęli prace na dawnych warunkach, co było możliwym wobec tego, iż rząd gotów był jeszcze przez kilka miesięcy wypłacać subsydia przemysłowi węglowemu. Następnie biskupi proponowali aby w ciągu tego czasu po dokładnym zbadaniu sprawy rozstrzygnąć sporne kwestie w drodze arbitrażu. W sprawie propozycji biskupów urzędowy został pomiędzy górnikami plebiscyt. 330,000 górników wypowiedziało się za przystąpieniem do pracy, 367,000 było za odrzuceniem propozycji. W ten sposób akcja rozpoczęta przez biskupów spaliła na panewce. Ostatnie wiadomości z Anglii zdają się jednak świadczyć o wciąż wzmagającym się pomiędzy robotnikami węglowymi upadku ducha.

Są to okoliczności faktyczne rozgrywających się w Anglii wypadków, ale pozatem strajk górników jest także wyrazem pewnych ogólnych prądów ideologicznych nurtujących dziś wśród angielskich mas robotniczych. Myli się ten, kto przypuszcza, że górnicy walczą tylko o wysokość płac oraz o długość dnia roboczego. Dostatecznie przejrzał uchwały kongresów angielskich związków zawodowych z ostatnich pięciu-ziesięciu lat, aby stwierdzić że liczną rzeszę robotników angielskich ożywia dziś wielki mit przebudowy socjalnej.

Angielski ruch zawodowy w ciągu swojej stuletniej historii miał różne okresy. Okres trzydziestych i czterdziestych lat zeszłego stulecia był okresem bardzo silnych rewolucyjnych nastrojów. Po nim przyszedł okres, cechą charakterystyczną którego było, iż robotnicy angielscy odrzucili wszelkie światoburcze marzenia, a dążyli tylko do szeregu często nawet drobnych natchmiastowych zdobyczy polepszających bezpośrednio sytuację warstwy robotniczej.

Wiek XX przyniósł znowu zwrot w kierunku ideałów przebudowy całego społecznego ustroju socjalnego. Rewolucja rosyjska w ogromnym stopniu rozwój tych nastrojów spotęgowała.

Szczególne napięcia te nastroje rewolucyjne nabrały wśród górników. Już w 1919 roku konferencja związków górniczych wysunęła żądania nacjonalizacji kopalń oraz zwróciła się do kongresu Trades Unions'ów z propozycją ogłoszenia strajku generalnego dla osiągnięcia tego celu. Kongres zasadę nacjonalizacji przyjął, ale ogłoszenia strajku generalnego odmówił.

Od tego czasu idea nacjonalizacji kopalń, jako wstępu do wielkiej przebudowy obecnego ustroju stale nurtuje wśród angielskich robotników. Idea ta jest także jednym z czynników psychicznych, które dodają górnikom siły w obecnej walce. Nie ulega wątpliwo-

Możliwość otwarcia tranzytu przez Litwę.

KRÓLEWIEC, (Pat). „Litauischer Zeit.” dowiaduje się, iż angielskie firmy węglowe zamierzają kierować transporty węgla polskiego na Litwę. Chodzi tu o poważne ilości węgla. Sprawa zależy jedynie od zezwolenia rządu litewskiego na przepuszczanie transportów polskich przez Litwę na linii Zemgale—Abele—Szawle do Libawy.

Litewskie ministerjum kolei godzi się podobno zasadniczo na przepuszczenie polskich transportów węglowych do Libawy, nie godzi się jednak na to, aby one szły w polskich wagonach. Wskutek tego na granicy musiałyby być przeładowane, co jest pod względem technicznym niemożliwe.

Rząd pośredniczy w konflikcie węglowym.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Z Londynu donoszą, że rząd angielski na wniosek min. Churchila ustalił zasady pośrednictwa rządu w konflikcie węglowym. Z tego należy przypuszczać, że długotrwały strajk węglowy w Anglii zostanie likwidowany, gdyż obydwie strony zgodziły się na przyjęcie rządowego planu likwidacji konfliktu.

Angielska ekspedycja karna do Chin.

WIEDEŃ, (Pat). Pisma donoszą, iż w dzielnicy ambasadorów w Pekinie krążyły wczoraj pogłoski, wedle których poseł angielski miał zwrócić się do rządu z prośbą o wysłanie do Chin wielkiej ekspedycji karnej.

Entuzjastyczne przyjęcie polskich lotników.

TOKIO, (Pat). Lotnicy polscy otrzymali medale zasługi od morskiego towarzystwa lotniczego, poczem odbyło się wielkie przyjęcie z udziałem przedstawicieli miasta, armji, administracji i sier gospodarzy w pałacu księcia Kuni.

Dziennik „Ashahi” urządził wielkie przyjęcie po południu, wieczorem zaś poselstwo polskie wydało obiad na cześć lotników. Por. Orliński i sierżant Kubiak otrzymał jeszcze mają wiele wspaniałych prezentów.

Sejm i Rząd.

(Telef. od własn. koresp.).

Konferencja kolejowa polsko-łotewska.

W Ministerjum Kolei odbywa się obecnie kilkudniowa konferencja kolejowa polsko-łotewska w sprawie uregulowania warunków przebiegu polskich wagonów przez koleje łotewskie oraz w sprawie zaprowadzenia komunikacji towarowej bez przeładunku przez odpowiednie przystosowanie osi wagonów kolejowych do szerokości torowych linii i naodwrot.

Przebudowa węzłów kolejowych.

Ministerjum Kolei, wobec zwiększenia eksportu węgla, zmuszone zostało usprawnić i przebudować szereg północnych węzłów kolejowych. W tym celu Min. Kolei zwróciło się do Ministerjum Skarbu z prośbą o udzielenie pokrycia na potrzebne inwestycje.

Wstrzymanie przymusowego wysiedlenia cudzoziemców.

Jak się dowiadujemy, w związku z dekretem o cudzoziemcach i okólnikiem o nadaniu i zatwierdzeniu obywatelstwa zostało wstrzymane wszelkie przymusowe wysiedlenie osób, nie posiadających obywatelstwa polskiego, poza granicę wschodnią Rzeczypospolitej do dn. 30 grudnia r. b., t. j. do czasu, kiedy stosunek tych osób do obywatelstwa będzie ostatecznie określony.

Wpływy z danin i monopolu.

Wpływy z danin publicznych i monopolu osiągnęły w ubiegłym miesiącu sierpieniu 132 mil. zł., podczas gdy preliminarz budżetowy przewidywał w tym miesiącu 108 mil. zł. z danin publicznych i monopolu.

Bor.

Z całej Polski.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Flota francuska w Gdyni.

Wczoraj przybyła do Gdyni eskadra torpedowców francuskich, złożona z 5 kontrtorpedowców i 2 łodzi podwodnych.

Flotę francuską powitali na wodach polskich przedstawiciele marynarki wojennej polskiej z komandorem Unrugiem na czele.

Po południu goście francuscy zwiedzili wybrzeże morskie Polski. Dziś wieczorem wyjeżdżają do Warszawy, dokąd zostali zaproszeni przez Marszałka Piłsudskiego. W czasie pobytu gości francuskich w Warszawie, odbędzie się szereg uroczystych bankietów i przyjęć na ich cześć, między innymi obiad w Kasyne Oficerskiej, wydany przez Marszałka Piłsudskiego, którego z powodu jego nieobecności zastępować będzie gen. Konarzewski.

Likwidacja konfliktu w przemysle górnośląskim.

Dowiadujemy się, że konflikt w przemyśle górnośląskim zostanie w najbliższym czasie zlikwidowany. Górnicy Zagłębia Śląskiego i Dąbrowskiego mają otrzymać 8% podwyżki dotychczasowych płac.

Pięć nowych oddziałów Banku Polskiego.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym po wysłuchaniu sprawozdań dyrektora i poszczególnych komisji rada uchwaliła utworzyć 5 nowych oddziałów Banku Polskiego w prowincjonalnych miastach Rzeczypospolitej. Pozaatem załatwiono szereg wniosków budżetowych i rozważano położenie walutowe Banku oraz sprawę rozszerzanych przez dyrekcję kredytów.

Minister rolnictwa na Targach Wschodnich.

LWÓW, (Pat). Minister rolnictwa i dóbr państwowych Raczyński przybył tutaj dzisiaj rano celem zwiędzenia targów wschodnich. Dyrekcja targów oprowadziła ministra po wystawie.

Minister wyraził się bardzo pochlebnie o organizacji wystawy, oświadczając, iż dział rolnictwa, który się tak pięknie rozwija, winien być i nadal pielęgnowany. Minister zabawi we Lwowie do dnia 11 b. m.

Wiadomości polityczne.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy)

Dyrektor departamentu wyznań religijnych w ministerjum O. i W. R. p. Okulicz objął w dniu wczorajszym urzędowanie.

Przedwczoraj rozpoczął urządowanie, jako zastępca ministra spraw wojkowych, gen. Daniel Konarzewski.

Marszałek Piłsudski w najbliższych dniach wyjedzie na kilkutygodniowy urlop do Druskienik.

Minister rolnictwa Raczyński udaje się 16 b. m. z rewizytą do Wiednia.

Dr. E. Globus

Choroby skórne i weneryczne powrócił. Ul. Wileńska 22.

Z Rosji Sowieckiej.

Zatarg Rosji z Chinami.

RYGA, (tel. wł.). Z Moskwy donoszą: Czczerin wysłał do przedstawicieli Chin notę, w której wskazuje, że Chiny dotąd nie dały odpowiedzi na rządania Sowieców, dotyczące zmiany zarządzeń Czang-Tsolina w sprawie kolei Wschodnio-Chińskiej. Czczerin twierdzi, że obywateli i instytucje chińskie są prześladowane w Chinach. Rząd sowiecki składa odpowiedzialność za to na rząd chiński.

Jednocześnie cała prasa sowiecka występuje gwałtownie przeciwko Chinom twierdząc, że są narzędnikiem polityki imperialistycznej Anglii i Japonii.

Z teatru.

Teatr Polski: „Wino, kobieta, dancing”. Komedja w 3-ach aktach St. Kiedrzyńskiego.

Tytuł mógłby brzmieć również: „Podróż po Macedonji”, czyli takomy działo. Ale autor miał widocznie coś innego na myśli: chciał dać „satyrę” na współczesną obyczajowość (ho, ho!), powojenne zepsucie, rozpustę knajpiarską i może coś jeszcze, jednak gdy przyszło do pisania dał sprężne i nudne farsidło, rozbebeszone na całej trzy długie akty. I nic to, że ustami eks-porcunka Kazimierza wygłasza sarkastyczne morały (oto zacięcie satyrycznel), nic to, że po scenie błąka się czysty wiejski kwiatek, Madzia, nic to, że w akcie III zjawia się głupawy urzędnicznina, który znowu ni w pięć, ni w pół do szóstej zaczyna pieść aforyzmy o nędzy inteligentkiej i o polityce. Siedzimy, z uczuciem przygnębienia słuchając rezonansy autora, która od czasu do czasu krasni mniej lub więcej udany dowcip.

I mimowoli nasuwa się pytanie: po co to wszystko, dla kogo to pisane, co autor chciał powiedzieć czy pokazać? Bo to, że artystka w drugim akcie ma sposobność pokazania nóg wyżej kolan, które obślina urzędnicy na fest „działo”, podczas gdy obok odbywa się sentymentalna scena miłosnego wyznania między eks-porcunkiem a Madzią—nie uprawnia szanującego się pisarza do zabierania czasu ludziom, pragnącym teatru.

Tak, uczucie przygnębienia czysto miesza się z uczuciem wstrętu, cały akt drugi jest, posiłkując się słownictwem p. Kiedrzyńskiego—świństwem. Akt pierwszy nudzi, akt trzeci zbędny—oto i cała komedja!

P. Kuszlówna w inteligentnie i sympatycznie zagranej roli Madzi dawała temu utworowi pozory czegoś lepszego. P. Piaskowska wahała się między szarzą a naturalizmem, próbując chwilami nut tragicznych, które—jeśli wolno sądzić wedle pierwszego wrażenia najpełniej i najłatwiej artystka wydobyla z instrumentu swej gry. P. Rychłowski doskonale powitał działo Tomasa, to też wybuch śmiechu na widowni świadczyły o jego żywym kontakcie z publicznością. P. Wyrwicz chwilami zupełnie nie wiedział, czego od niego chce przebiegły autor.

I my też. Dekoracje ładne, tylko w drugim akcie coś przykro piszczało. Na scenie mówiono, że to słowik majowy, widocznie był już wypchany... T. Ł.

Romain Rolland. Bojownik Prawdy i Miłości.

(Fragm. z książki o Lwie Tołstoj).

„Znacznie więcej niż walka przeciw światu inny bój wypełnia ostatnich lat trzydziestu życia Tołstoja, bój wspaniały między dwoma najwyższymi potęgami jego duszy: Prawdą i Miłością.

Prawda—to spojrenie, które idzie prosto w duszę—przenikliwe światło jego szarych oczu, które na tobie spoczywają... Była ona jego najstarszą wiarą, królówką jego sztuki.

„Bohaterka moich dzieł, ta, którą ukochałem wszystkimi siłami duszy, ta, która zawsze była, jest i będzie piękna, to Prawda”.

Wszakże wkrótce „straszna prawda” nie wystarczyła mu już. Miejsce jej zajęła miłość. Był to zdrój żywy jego dzieciństwa, „przyrodzony stan jego duszy”. Gdy nadszedł przełom ruchowy z r. 1880, nie zrzekł się bynajmniej prawdy otworzył ją dla miłości.

Miłość jest „podstawą energii”. Miłość jest „nacją bytu”, ona jedyna, z pięknem. Miłość jest istotą Tołstoja, dojrzałego życiowo,

autora „Wojny i Pokoju” i listu do Świętego Synodu. „Wierzę w Boga, który jest dla mnie Miłością”. (Do św. Synodu 1901 r.).

„Tak, miłością!.. Nie miłością egoistyczną, lecz miłością taką, jakiej zaznałem po raz pierwszy w życiu, gdy ujrzałem obok siebie wroga konającego i gdy go kochałem... Jest to sama istota duszy. Miłować bliźniego, miłować nieprzyjaciół, miłować wszystkich i każdego—to miłować Boga we wszystkich Jego objawieniach!.. lecz kochać nieprzyjaciela, to nieomal miłość Boska... („Wojna i Pokój” III str. 176).

Przez to dociekanie prawdy za pośrednictwem miłości nabierają osobliwej ceny arcydzieła stworzone w połowie życia Tołstoja—a realizm jego odróżnia się od realizmu takiego jak u Flauberta. Siła Flauberta jest w tem, że nie kocha swoich postaci. Przy całej jego wielkości brak mu: Fiat lux! Niedostępną światła słonecznego porzeba światła serca. Realizm Tołstojowy wciela się we wszystkie istnienia, a patrząc na nie ich oczyma, znajduje on i w najnikczemniejszym powody kochania go i przypomniał nam braterskiego łańcucha, łączącego nas wszystkich.

(„Miłość namiętna artysty do swe-

go przedmiotu jest sercem sztuki. Bez miłości niema dzieła sztuki”. List z r. 1889). Przez miłość wnika do korzeni życia.

Wszelako trudno jest utrzymać tę łączność. Bywają chwile, w których obraz życia z jego bólami tak jest gorzki, iż wydaje się prowadząca miłości i że dla ocalenia tejże, dla ocalenia swej wiary, trzeba nam podnieść łączność ona tak wysoko ponad poziom świata, że narażoną jest na utracenie wszelkiego z nim kontaktu. A jakoż uczyni ów, który otrzymał od losu cudowny a nieszczęsny dar widzenia prawdy, niemożności niewiedzenia jej? Kto ogarnie, ile Tołstoj wycierpiął z przyczyny bezustannego rozdźwięku lat swych ostatnich, między oczami nieublaganymi, widzącymi grozę rzeczywistości, a sercem kochającym, co nie przedstawiało wyglądać i stwierdzać miłości!

Wszystkim nam znane są te tragiczne rozterki. Ilekroć zapytaliśmy się w alternatywie niewiedzenia lub nienawidzenia! A ile razy artysta—artysta miłania tego godny—pisarza świadomy wspaniałej a strasznej mocy pisanego słowa, czuje się przelatanym niepokojem w chwili pisania tej a tej prawdy! Ona prawda zdrowa i mińska, nie-

zbędna wpośród kłamstw nowoczesnych, kłamstw kultury, prawda ta żywa jest jak powietrze, które się chłonie. A w następstwie spstrzegamy, że owego powietrza tyle płuc znieść nie może, tyle istnień zwątlonych przez kulturę, albo słabych poprostu przez dobroć serca. Czyliż należy nie liczyć się z tem zgół i cisnąć im niemiłosiernie tę zabójczą prawdę? Czy niema ponad nią prawdy, która, jak mówi Tołstoj „jest otwarta dla miłości”. Oczywiście jest—czyliż jednak można godzić się na kołysanie ludzi kojącymi kłamstwami, jak Peer Gynt, co usypia bajkami swą starą umierającą matczkę?... Społeczeństwo bezustannie tkwi w dylemacie: prawda a miłość. Rozwiązanie go zazwyczaj, poświęcając razem i prawdę i miłość.

Tołstoj przynigdy nie sprzenie-wierzył się żadnej z onych dwu wiar. W utworach jego dojrzałości miłość jest pochodnią prawdy. W utworach ostatnich to światło zgóry, promień łaski, który spływa na życie, lecz nie spaja się już z niem. Widzieliśmy to w „Zmartwychwstaniu”, gdzie wiara góruje nad rzeczywistością, jednak zostaje poza nią. Tenże sam lud, ilekroć Tołstoj patrzy na jednostki odosobnione, przedstawiany bywa przezeń jako

bardzo słaby i pospolity, gdy zaś odnosi się doń abstrakcyjnie, nabiera Boskiej świętości.

W życiu jego codziennem ujawniała się ta sama dysharmonja co w sztuce, lecz boleśniej jeszcze. Mimo całą świadomość, co nakażywała miłość, czynił inaczej—żył według świata. A miłość—gdzie ją uchwytyć? Jak rozemnać wśród tych przeróżnych fizjonomji i sprzecznych szeregów? Czy była to miłość własnej rodziny, czy miłość wszech-ludzka?... Aż po dzień ostatni szamał się z temi zagadnieniami.

Gdzie rozwiązanie?—Nie znalazł go. Prawo pogardliwego nad nim sądu zostawmy butnym umysłem. Zaiste, ci doszli do prawdy i obstawaj przy niej z pewnością siebie. Dla nich Tołstoj był słaby i czułościowy i za wzór służyć nie może. Bez wątpienia, nie jest to wzór, który mogliby naśladować oni—albowiem nie są doświ żywi. Tołstoj nie zalicza się do pysznej elity, nie jest z żadnego Kościoła—nie więcej z kościoła „Skrybow” —jak ich zwał, jak „Faryzeuszów”, z tego czy innego wyznania. Jest najwyższym typem wolnego chrześcijanina, który przez całe życie dąży z wysiłkiem ku ideałowi coraz to więcej oddalonemu.

„Chrześcjanin nie mógłby być

duchowo wyższym lub niższym nad drugiego chrześcijanina; wszelako jest tem więcej chrześcijaninem, im chęj kroczy po drodze doskonałości, jakibądź byby stopień, na którym się znajduje w danej chwili: tak, że stojąca w miejscu cnota faryzeusza jest mniej chrześcijańska, niż cnota łotra, którego dusza jest w pełnem poruszeniu ku ideałowi i który na krzyżu objawia skrucę”. („Rozkosze okrutne”).

Nie do uprzywilejowanych myślowo przemawia Tołstoj, przemawia on do ludzi zwyczajnych—„hominibus bonae voluntatis”. — Jest naszym sumieniem. Mówi, co myślimy wszyscy, dusze średnie, i co boimy się czytać w sobie. I nie jest on dla nas mistrzem pełnym pychy, jednym z tych wyniosłych genjuszów, królujących w swej sztuce i swym ruchowym świecie ponad ludzkością. Jest on—czem się lubi nazywać sam w swych listach, tem mianem najpiękniejszym i najsłodszym z wszystkich—jest „naszym bratem”.

Przekład Heleny Hulewiczowej.

Zycie gospodarcze.

Parę uwag o sytuacji w przemyśle chemiczno-technicznym.

W dziedzinie przemysłu chemiczno-kosmetycznego wojna celna z Niemcami oddała nam nieoczenie usługi. O ile poprzednio kraj nasz zalewała niemiecka tandeta, o tyle teraz wyrobów tych prawie, że niema. Mamy w naszym handlu dużą ilość b. dobrych wyrobów francuskich (dzięki sprzyjającemu im traktatowi handlowemu polsko franc.), znacznie mniej austriackich i odrobnie angielskich; amerykańskich niema wcale.

Jako objaw wielce radosny, należy stwierdzić rozwój przemysłu krajowego, który przedtem zduszony tanim, choć bezwartościowym importem niemieckim wegetował zaledwie — teraz powoli opanowuje cały rynek wewnętrzny, docierając swymi przedstawicielstwami do najdalszych punktów Rzplitej, a nawet zdobywając się na ekspansję zagraniczną. Obecnie np. lwowskie zakłady chemiczno-kosmetyczne Ilnatowicza mają swoje, wcale nieźle prosperujące przedstawicielstwo w Wilnie, czego niedawno jeszcze nie było.

Ze znaczniejszych naszych wytwórni artykułów leczniczo-toaletowo-kosmetycznych należy wymienić Tow. Akc. „Fryd. Puls” w Warszawie, „Warszawskie Laboratorium Chemiczne”, wspomniane już zakłady Ilnatowicza (z pochodzenia wileńskiego) we Lwowie, wytwórnie Stępniewicza, Żaka w Poznaniu. Dalej idą warszawskie „Fornarina”, „Florange” i inne pomniejsze.

Niestety, jednak trzeba tu choć mimochodem zauważyć brak pewnej ambicji twórczej w tej dziedzinie naszego przemysłu, mianowicie nie odczuwa się w nim dążności do dorównania zagranicznemu wytwórniom co do jakości niektórych artykułów. Niestety, do dziś jeszcze najlepsze wyroby perfumeryjne francuskie są u nas niedoścignione, tak jak niedoścignione są pudry paryskie (a tak niewiele zabiegów i nakładów pieniężnych kosztuje wyrob tych ostatnich), czy też np. mydła do golenia i t. p. Lepiej znacznie rzeczy stoja, jeśli chodzi o mydła toaletowe, z których „Pulsa”, „War-

szawskiego Labor. Chem.” i Ilnatowicza nie ustępują zagranicznym. Z innych b. dobrych wyrobów krajowych należy wymienić wodę kołofiską „Przemysławkę” z poznańskiej wytwórni Żaka, „krem perłowy do zębów” i kremy do twarzy Ilnatowicza, perfumy „Kalja” Stępniewicza z Poznania, najlepsze w Polsce. Być może, że na obecnych „Targach Wschodnich” we Lwowie ukazać się jakieś nowe, lepsze artykuły tej gałęzi produkcji krajowej.

Blżej warto się przyjrzyć jeszcze jednemu ciekawemu zjawisku wywołanemu przez wojnę celną. Oto te zagraniczne firmy, które przed wojną światową, albo i przed wojną celną tylko, dominowały na naszym rynku swoimi wytworami, a obecnie tutaj zbyt straciły — teraz, bądź poostwierzały własne wytwórnie w Polsce, bądź odstepują prawo używalności swej marki fabrycznej, a nawet oryginalnego opakowania wytwórniom wewnątrz kraju. Zamiast wyrobów obcych przybywa z zagranicy tylko ich opakowanie, wraz z konieczną do wykonania odpowiednich artykułów receptą; często zaś sama tylko recepta, gdyż i opakowanie wyrabiane jest w Polsce. Do niedawna czyniły to ostatnie nawet niektóre firmy francuskie. W ten sposób chemiczne zakłady tow. akc. „Trzebinia” (pod Krakowem) wyrabiają wytwory wiedefskiej „Elidy”, warszawska „Sartunia” — mydła (i inne pokrewne artykuły) „Schichta”.

Podobnie zresztą dzieje się i w innych gałęziach przemysłu; np. holenderska wytwórnia żarówek „Philips” otworzyła swoją filię w Warszawie; to samo uczyniła niemiecka firma „Osram”, której wyroby były dawniej zawsze „echt deutsche” — obecnie wyrabia „polskie żarówki” z tą samą nazwą.

Powyższe objawy należy uważać za dodatnie, bo choć dużą część zysków z tego czerpią zagraniczni przemysłowcy, gros sum wszakże zostaje w kraju bądź pod postacią plac robotniczych, bądź podatków państwowych, czy zysków miejscowych przemysłowców i kupców. Sol.

kiego (Głęboke), m. Grodno i pow. Oszmiańskiego i Wołyńskiego (Wilno).

W listopadzie — pow. Słonimskiego (Baranowicze), m. Głęboke, pow. Augustowskiego, Suwalskiego (Grodno), Święciańskiego i Lidzkiego (Wilno).

W grudniu — pow. Baranowickiego (Baranowicze), Postawskiego (Głęboke), Sokólskiego i Wołkowyskiego (Grodno) i Wileńsko-Trockiego, za wyłączeniem m. Wilna, w Wilnie.

Pomienione narzędzia miernicze mogą być zalegalizowane we wskazanych urzędach lub też na miejscu ich stosowania o ile zostanie tam zorganizowany punkt legalizacyjny.

Narzędzia miernicze, które wskutek zużycia straciły dokładność i nieodpowiadają przepisanyemu warunkom, powinny być oddane przed legalizacją do naprawy do warsztatów reparacyjnych, upoważnionych do tego przez Główny Urząd Miar.

Adresów tych warsztatów udzieli odnośny urząd legalizacyjny. (x)

Przemysłowo-rzemieślnicza wystawa ruchoma.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego wznawia swój objazd po kraju zaczynając od Radomia, gdzie łącznie z Wystawą Przemysłowo-rzemieślniczą mieścić się będzie w gmachu teatru „Rozmaitości” w czasie od 15 do 26 września r. b.

Wystawa Ruchoma obejmuje obecnie 250 krajowych firm przemysłowych, dając możność zapoznania się gruntownie z wieloma gałęziami naszej wytwórczości.

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 9-IX r. b.

I. Waluty	
	sprowadz. kupno
Dolary St. Zjedn.	8,97 8,99
Funty szterlingi	43,80 43,91
Franki franc.	26,10 26,16
szwajc.	174,30 174,74
Korony czeskie	26,72 26,78
	26,66

A K C J E

Bank Handlowy	—
Bank Polski	95,00—96,00—95,00
Związek spółek zarobk.	7,75—8,00
Nobel	3,20
Lilpop	1,12—1,13—1,12
Modrzewów	4,75—5,00—4,80
Ostrowiec	8,00—8,25—8,00
Parowozy	0,48—0,52
Pocisk	—
Rudzi	1,63—1,60
Starachowice	2,54—2,63—2,56
Borkowski	1,70—1,80

Regionalizm zagadnień agrarnych.

Przemówienie min. Staniewicza we Lwowie.

W obszernej swej mowie, wygłoszonej w okręgowym urzędzie ziemskim we Lwowie, p. minister Staniewicz, nawiązując do tematu naprawy ustroju rolnego w Polsce, uwydatnił szczególnie mocno i wyraziście najważniejsze cechy charakterystyczne problemu reformy rolnej na ziemiach Rzplitej.

„Pierwszym faktem dla mnie niezbitym, a na który chciałbym położyć tu specjalny nacisk, jest to gorące przywiązanie narodu i ludu polskiego do instytucji własności prywatnej. Nawet w przełomowych latach narodzin Polski, gdy cała Europa wschodnia stała w połodzie, a brak u nas było prawie wszelkiej organizacji, właścianin polski nie uległ pokusom dzikiej socjalizacji ziemi, instynktem bowiem trafnym wyczuwał on doskonałość, iż nawet za darmo otrzymana ziemia nie okupi tych strat, jakie pociągają zawsze za sobą dla niego zniszczenie życia gospodarczego i podstaw prawnych bytowania w państwie.

To też pomimo silnie odczuwanego głodu ziemi, namiętnego, wprost żywiołowego nieraz pragnienia jej zdobycia, drobny rolnik w Polsce nie usiłował zawładnąć nią nielegalnymi sposobami, godzącemu w istnienie porządku społecznego.

A drugim faktem, również dla mnie niezbitym, jest ten, że Polska w pierwszych latach swego istnienia zniszczona przez zaborców, wyczerpana wojnami, które toczyły musiała w obronie swych granic, a może i własnymi błędami, wynikającymi na skutek braku doświadczenia państwowego, jest obecnie spauperyzowana. To też Skarb Państwa jest mało zasobnym i wielkim sum na przebudowę ustroju rolne-

go tak wielkich jakby tego wymagała istotna potrzeba, poświęcić na ten cel nie może. Te dwa fakty zasadnicze wpłynęły również na kierunek naszego ustawodawstwa agrarnego, które ostateczny swój wyraz znalazło w ustawie z dn. 28.12.1925 r. Ustawa ta jest kompromisem podyktowanym zresztą przez fakta powyższe i jako kompromis nikogo niezadawała. Natomiast również jako kompromis zapobiega groźnym konfliktom społecznym i dlatego winna być utrzymana i jaknajrychlej wprowadzona w życie.

Ale poza tymi dwoma punktami zasadniczymi w naszej rzeczywistości agrarnej, jest jeszcze trzeci fakt, niemniej doniosłej wagi, a to ten, że w Polsce istnieje regionalizm zagadnień agrarnych, to znaczy, że Polska jest krajem zbyt dużym — w skład którego wchodzi dziesięć o tak różnej strukturze społecznej, gospodarczej, a tak różnorodnej przeszłości i teraźniejszości agrarnej, że wprowadzenie jednolitych metod naprawy ustroju rolnego jest absurdem i niepodobieństwem.

To też jako minister reform rolnych mam Janusowe oblicze: bardziej umiarkowane, zwrócone twarzą na zachód i bardziej radykalne zwrócone na wschód. Związka na wschodnich rubieżach, państwo winno być aktywne w dziedzinie polityki agrarnej. Tutaj bowiem kwestia rolna nie jest tylko zagadnieniem socjalnym i gospodarczym, lecz również i politycznym. To też dlatego przedewszystkiem pragnąłbym skoncentrować swą działalność na Kresach Wschodnich, uważam bowiem, że zamożne zadolowane właścianstwo na wschodzie będzie najlepszym waleem obronnym, broniącym Polskę, a wraz z nią całą Europę zachodnią od haśle głoszonych z Kremlina”.

Ruch zawodowy.

Zniesienie zakazu etatowania w kolejnictwie.

Ostatnio Ministerjum Kolei rozporządzeniem swym zniosło zakaz przenoszenia na etat pracowników nieetatowych, wobec czego Wileńska Dyrekcja Kolejowa przystąpiła do etatowania tych pracowników, którzy zajmują stanowiska etatowe, a etatu uzyskać nie mogli z powodu zakazu etatowania.

Spodziewane jest również odwołanie zakazu awansowania pracowników kolejowych. (x)

Zjazd Pracowników Magazynowych W-łu Zasobów.

Okręgowa Sekcja Pracowników Magazynowych Wydziału Zasobów przy Związku Kolejarzy Z. Z. P. w Wilnie, w celu poparcia dotychczas niezadowolonych swych postulatów zwołuje na 12 września zjazd. Zjazd ten odbędzie się w Wilnie, w lokalu Związku Kolejarzy Z.Z.P., ul. Wielka 56. (x)

Badania naukowe.

Niepostrzeżenie prawie przemknęła się przez Wilno wycieczka profesorów Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, złożona z profesorów Ludwika Sawickiego, naczelnika wyprawy, prowadzącego pomiary jezior, prof. Moczyńskiego etnologa, badającego kulturę materji prof. St. Wołosowicza, badacza morfologii i geologii ziem naszych, i asystenta Wikta. Ormickiego, badającego geografje gospodarczą. Studja te, znanych naszych specjalistów, prowadzone są w celu dopełnienia wiadomości o ziemiach Rzeczypospolitej, co pod względem naukowym i gospodarczym posiada wielkie znaczenie.

Profesorowie wyjechali na swą wyprawę naukową dn. 1. VIII z Krakowa, przebyli zachodnie Polecie, Nowogródzkie, Dziśnieńskie, dn. 27 VIII pojechali przez Nieśwież do Wschodniego Polesia i Wołynia.

Wyprawa cała odbywa się specjalnie do tego zbudowanym autem, firmy Renault o 3-ch przekładniach pod nazwą *Orbis Cracoria*, zastosowanym do wszelkiego rodzaju dróg, koła ma bowiem gąsienicowe (auto-chenille) wewnątrz skrytki i tabliczki służące do pisania na nich, słowem cały przenośny hotelik. Uczeń nasi projektują podróż na rok 1927 z ramienia instytutu na Bałkany, następnie do Japonji. W 1928 do Persji i Awganistanu. Trzeba pamiętać że Instytut Geograficzny Krakowski, przynosi nie lada plon nauce polskiej, bowiem jest nader licznie uczęszczany tego roku np. liczył 450 słuchaczy.

W powrotnej swej drodze profesorowie zatrzymają się krótko w

ZYCIE WOJSKOWE.

Odprawa Komendantów Związku Strzeleckiego.

Depesze

Związek Strzelecki w dniu odprawy komendantów wystąpił do Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, p. premiera Bartla i do p. prezesa Zw. Strzeleckiego dr. Dłuskiego następujące cztery depesze:

Prezydent Rzeczypospolitej Warszawa—Zamek.

Komendanci Związku Strzeleckiego, zebrani w Warszawie na swej odprawie ogólnej, przesyłają Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu. Budując dalsze zreby organizacyjne, wzmacniając i rozszerzając prace wyszkoleniowe, wznosimy okrzyk Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Marszałek Piłsudski Belweder.

Komendanci Związku Strzeleckiego, zebrani w Warszawie na swej ogólnej odprawie, słą Droggiemu Komendantowi wyrazy najgłębszej czci i żołnierskiego posłuszeństwa.

W ścisłej współpracy z władzami wojskowymi, w oparciu o szerokie warstwy społeczeństwa tworzymy liczne kadry przysposobienia wojskowego dla wszystkich młodzieży. Starszej braci żołnierskiej, wszystkim naszym instruktorom na ręce Pana Marszałka składamy za ich ofiarną pracę—część. Niech żyje Wojsko Polskie.

Kongres F. I. D. A. C.

Wczoraj przed południem obradowały wszystkie komisja F. I. D. A. C.-u.

Komisja polityczna przyjęła po dłuższej debacie następujący wniosek, wysunięty przez polskich delegatów:

„Kongres F. I. D. A. C.-u w Warszawie, zważywszy, że Niemcy jako przyszyli członek Ligi Narodów podpisał traktat z Rosją sowiecką, sprzeczny z duchem paktu Ligi Narodów, oraz zważywszy, że Niemcy jako przyszyli stały członek Rady Ligi Narodów zobowiązały się jednostronnie do niewykonywania art. 16 paktu, — postanawia zwrócić się do państw sprzymierzonych z prośbą, aby państwa te zażądały od Niemiec koniecznych w tej sprawie wyjaśnień i aby wyjaśnienia te zostały podane do wiadomości publicznej”.

Wniosek powyższy został przyjęty jednogłośnie. Wstrzymali się od głosowania delegaci amerykańscy, motywując to tem, iż Ameryka nie należąc do Ligi Narodów, nie jest zainteresowana bezpośrednio tą sprawą.

Komisja propagandy postanowiła powołać do życia przy organizacji F. I. D. A. C.-u międzynarodowe biuro prasowe z siedzibą w Paryżu i jednocześnie rozszerzyć ramy dotychczasowego miesięcznika F. I. D. A. C.

Na komisji statutowo - finansowej przyjęty został wniosek polski w sprawie zrewidowania klucza, wedle którego związku, należące do F. I. D. A. C., wpłacają swe składki. Klucz ten ma być uzależniony od sytuacji gospodarczej, oraz stanu waluty krajów należących do F. I. D. A. C.-u. Opracowanie szczegółów tego klucza powierzone komitetowi ekspertów, który zbierze się w najbliższym czasie w Paryżu.

Komisja ofiar wojny uchwaliła cały szereg rezolucji, zmierzających do ujednostnienia ustawodawstwa inwalidzkiego wszystkich krajów sprzymierzonych.

Czwarta komisja długów międzynarodowych obrad jeszcze nie ukończyła.

KRONIKA.

Dzisiaj: Mikołaja z Tolen. W. Jutro: Jacka M. Wschód słońca—g. 4 m. 42. Zachód — g. 5 m. 51.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). „Spadkobierca” — Grzymały Siedleckiego nie przestaje być u nas widowiskiem atrakcyjnym; mimo to, że względów technicznych dziś grany będzie po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym.

Jutro przyjmowana owacyjnie komedia St. Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing”.

Z dniem dzisiejszym kasa Teatru Polskiego czynna będzie codziennie od godz. 11 rano do godz. 9 m. 30 wiecz. be żadnej przerwy.

URZĘDOWA

— Wojewoda Wileński p. Raczkiewicz wyjeżdża na inspekcję powiatów. W dniu dzisiejszym Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz w towarzystwie Inspektora Administracyjnego województwa p. Gintowta-Dziewałtowskiego oraz sekretarza osobistego p. Catego wyjeżdża na kilkudniową inspekcję powiatów.

— Zatwierdzenie protokołu Rady Miejskiej przez wojewodę. Wojewoda Wileński zatwierdził protokół Rady Miejskiej m. Wilna z dnia 24 sierpnia r. b., zawierający między innymi następujące uchwały: w sprawie asygnowania dodatkowego kredytu na utrzymanie w ciągu 2-ch miesięcy ogrodnika przy szkolnej pracowni ogrodniczej, w sprawie przejęcia na włas-

ność miasta placu państwowego, położonego pomiędzy ulicami Kościuszki, Holendernią i Przejazdem, w celu późniejszego odstąpienia tego placu Spółdzielni Mieszkanowej Ministerjum Robót Publicznych. (z)

Odrzucone uchwały Rady Miejskiej przez Wojewodę. Wojewoda Wileński odmówił zatwierdzenia uchwały Rady Miejskiej m. Wilna w sprawie pobierania na rzecz miasta Wilna opłat za zużycie dróg od właścicieli autobusów, kursujących na terenie miasta, do czasu otrzymania odnośnych w tej sprawie wyjaśnień z Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Zmiana zarządzenia o meldowaniu się oficerów rezerwy. Wobec stwierdzonego zamieszkania przez oficerów rezerwy obowiązków meldowania się w urzędach gminnych, władze wojskowe wydały urzędem administracyjnym I-szej instancji polecenie sprawdzenia i dopilnowania wykonania obowiązujących w tej mierze przepisów. Wszyscy oficerowie rezerwy obowiązani są meldować o miejscu swego zamieszkania oraz o wszelkich zmianach miejsca pobytu w urzędach gminnych, lub w biurach meldunkowych przy komisariatach policji a nie w odnośnych PKU.

Meldowanie się jest osobiste i Biuro Meldunkowe (urząd gminny) winien dokonać odnotacji na książkach wojskowych o zameldowaniu się oficerów rezerwy.

Winni niewykonania obowiązku meldowania się oficerowie rezerwy będą pociągani do odpowiedzialności drogą administracyjną i karani grzywną do zł. 500, lub aresztem do 6 tygodni. (z)

MIĘSKA.

Szanowny Panie Redaktorze!

Mieszkańcy i właściciele nieruchomości przy ul. Zwierzynieckiej, łączącej 2 duże dzielnice miasta: Snipiszki i Zwierzyniec zwrócili się w tych dniach do Pana Wojewody i Magistratu z prośbą o zaopatrzenie tej ulicy światłem. Niniejszem prosimy uprzejmie o łask. umieszczenie w najbliższym numerze Jego szanownego pisma zawiadomienia o tem i o poparcie tych starań przez odpowiedni artykuł. Ulica Zwierzyniecka, dosyć zaludniona jest pozbawiona wszelkiej opieki ze strony władz miejskich: niema ni chodników, ni światła, ni

posterunkowych i mieszkańcy ul. Zwierzynieckiej są narażeni na przykrości i niebezpieczeństwa.

Z poważaniem. J. Malinowski.

Wilno, dn. 7 września 1926.

P. R. Drukujemy ten list in extenso nie chcąc być pomawiani o stronniczość w ciągłej kampanji jaką prowadzimy przeciw niedoświastwu i obojętności naszych radnych magistrackich. Mężczyźni mieszkańcy Wilna są jako piasek w morzu, nieprzeliczone, ale ponieważ wiemy iż cicha kropla wody wywierca dziury nawet w skałach, może i te głosy nareszcie wwiercą się skutecznie w sumienia „Ojczyzmów” Wilna.

Jak wygląda ulica Podgórna? Ulica Podgórna poczynając od posesji Nr. 5 znajduje się w fatalnym stanie. Jezdnia pełna głębokich wybojów, dziur. Chodników prawie zupełnie niema. Były wprawdzie chodniki z drzewa, jednakże właściciele domów samowolnie posunęli parkany w głąb ulicy przez co nie zostało wcale miejsca na chodniki. A szczytki które jeszcze zostały są wprost w niemożliwym stanie. Deski i gwoździe sterzą do góry grożąc całości nóg i obuwia przechodniów.

Wozy autoasenizacyjne swoim ciężarem porobiły ostatnio takie wyboje, że nocy nie można bez obawy o życie przejść tą zaniebaną ulicą.

Możeby tak Magistrat i policja zwrócili na to uwagę i polecieli doprowadzenie tej ulicy do możliwego stanu (z)

Ilość samochodów wzrasta. Onegąd władze wojewódzkie zarejestrowały nowych 5 samochodów. 4 samochody osobowe i 1 samochód ciężarowy. (x)

WYCIECZKI.

Wyjazd wycieczki włoskiej. We czwartek pociągami wieczornymi odjechała do Warszawy wycieczka literatów i uczonych włoskich. Wycieczka spędziła w Wilnie cztery dni zwiedzając miasto i okolice, nawiązała kontakt z szeregiem osób pracujących w dziedzinie nauki i publicystyki w Wilnie, interesując się każdym niemal szczegółem naszego życia. W ostatnim dniu goście włoscy, korzystając z uprzejmości p. Wojewody Raczkiewicza, odbyli dłuższą wycieczkę samochodem, przyczem zwiedzili Troki, odwiedzili kilka wsi i wreszcie dotarli do granicy litewskiej.

Tutaj na strażnicy w maj. Kotysz zetknęli się obojczy z strażą pograniczną litewską.

Z Wilna, jak sami mówili, unoszą szczególnie miłe wrażenia, o wypadków z ludźmi nie było.

biecując sobie wrócić tu jeszcze dla dokładniejszych studiów nad miejscowymi stosunkami.

SPRAWY SZKOLNE.

Falszywe pogłoski o rozpoczęciu roku szkolnego 1. X. 26 r. Wobec krążących pogłosek, jakoby z powodu szerzącej się poza Wileńszczyznę szkarlatyny rozpoczęcie nauki w szkolnictwie miało się rozpocząć w Wilnie dopiero 1 października—dowiadujemy się że źródła miarodajnego, iż rok szkolny zgodnie z ostatnim rozporządzeniem Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozpocznie się z dniem 15 września b. r. (z)

Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Poznaniu. Od 1 października b. r. otwartą będzie w Poznaniu Państwowa Szkoła Ogrodnicza, (szkoła zawodowa typu wyższego), o trzyletnim okresie trwania nauki.

Szkoła posiada dwa wydziały: ogrodnictwa użytkowego i ozdobnego. Przyjmuje mężczyzn i kobiety, posiadające ukończone 6 klas szkoły średniej. Szczegółowe prospekty wysyła na żądanie sekretarjat. Zapisy na 1-szy kurs przyjmowane są do dn. 20 września b. r.

Przy Szkole istnieją potem roczne Państwowe Kursy Ogrodnictwa o odrębnym charakterze. Prospekt Kursów na żądanie. Zapisy na Kursy kończą się dn. 15 września b. r.

Adres Dyrekcji Szkoły i Kursów—Poznań, ul. Noskowskiego 6. Telefon Nr. 21—45.

Z KOLEI.

Katastrofa kolejowa. Wczoraj w nocy o godzinie 13-tej na linii Wołkowyś—Białystok w odległości 2-ch kilometrów od Andrzejuwicz rozwarł się pociąg towarowy.

Maszynista prowadzący pociąg zauważył oderwane wagony dopiero znajdując się od nich w odległości 1 km. Po odprowadzeniu wagonów, które pozostały przy maszynie, maszynista w jeździe powrotnej za pozostałymi wagonami prowadził zle parowóz, doprowadzając do złamania tendru. Wskutek niemożności wstrzymania maszyn, najechał na wagony drugiego pociągu, z czego doszczętnie.

Szczytki rozbitego wagonu wrzucono do rowu.

Następstwem katastrofy było opóźnienie pociągu Nr. 722 o 5 godzin i pociągu Nr. 721 o godzinę.

Na miejsce wypadku dla przeprowadzenia dochodzenia wyjechała z Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej specjalna komisja.

Wypadków z ludźmi nie było.

Potrącenie od kolejarzy za szkody. Władze kolejowe wydały rozporządzenie mocą którego pracownik kolejowy może być pociągnięty do zwrotu za szkody tylko wtedy, gdy na mocy kumulacyjnego dochodzenia stwierdzono, że szkoda powstała jedynie z jego winy. Przy śledztwie pracownik musi mieć możliwość przedstawienia wszelkich okoliczności wpływających na wysokość stopnia jego odpowiedzialności. Ogólna kwota potrąceń miesięcznych nie może przekraczać dopuszczalnej przepisami wysokości uposażenia (1/6-ta).

Rozporządzenie to tyczy się wszystkich niezadowolonych jeszcze spraw dotyczących należności z tytułu szkody na pracownikach kolejowych. (ks)

„Dom Dziecka” przy Ognisku Kolejowym z dn. 15 b. m. rozpocznie swoją pracę przyjmując, jak w latach przeszłych dzieci w wieku 3—9 lat w celu zapewnienia im opieki, rozrywki i czuwania nad rozwojem duchowym i fizycznym dziatwy, pod dozorem wykwalifikowanych freblanek i lekarskim.

Zapisy dzieci nie tylko kolejarzy, przyjmują się w „Ognisku” Kolejowym. (x)

Z POLICJI

Działalność Wileńskiej Kasy Samopomocy Policijnej. Kasa Samopomocy niż. funk. P. P. Województwa Wileńskiego przystąpiła do wydrukowania Instrukcji dla organów policji, pełniących służbę na posterunkach i w komisariatach kolejowych zatwierdzonej przez Komendę Główną P. P. (ks)

ZJAZDY.

Ogólny Zjazd Leśników Polskich. Odbędzie się w Warszawie w dniach 2, 3, i 4 października roku 1926. Generalny sekretarjat zjazdu mieści się przy ul. Nowy Świat 36, m. 4.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Liga Obrony Powietrznej. Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa zgodnie z postanowieniem Zarządu Głównego, celem wydawnego zwiększenia funduszy na rozbudowę polskiego lotnictwa i umożliwienia w ten sposób dalszego wykonania planów Ligi, przystępuje do organizacji „Tygodnia Lotniczego”.

Wszelkich bliższych informacji w tej sprawie udziela Sekretarjat Ligi (ul. Wielka 34) codziennie od 9—15, za wyjątkiem niedziel i świąt.

Zarząd Związku Kresowego b. wojskowych nadsyła nam następujący komunikat:

Związek Kresowy Byłych Wojskowych w Wilnie zrzeszając większą ilość członków miał również między sobą element destrukcyjny, który natychmiast należało usunąć.

W istocie Zarząd Związku przystąpił do rzeczy i wkrótce oczyścił Związek od nieporządanych jednostek. Element wrogi organizacji usunięty po części za nadużycia popełnione w Zarządzie, po części za niestosowanie się do przepisów Statutu przyjął wrogą dla obecnego Zarządu opozycję i podobno drogą podstępnu zbiera między członkami Związku podpisy, aby zgłosił obecnemu Zarządowi „votum separatum” przeto ostrzegamy kolegow przed podobną prowokacją.

Praca dla b. wojskowych. Zarząd Centralny Związku Kresowego Byłych Wojskowych powiadamia swych członków bezrobotnych, że potrzebuje 60 robotników niefachowych do pracy. Zapisy codziennie od godz. 9 do godz. 11 rano i od godz. 16 do godz. 19-tej. (x)

NADEŚLANE.

8-o klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie, ul. Wileńskiego Nr. 11 zawiadamia, że dnia 13 września r. b. odbędą się dodatkowe egzaminy wstępne. Zapisy uczniów i uszenc przyjmują kancelarja od godz. 10—12 i od godz. 4—6 po poł. 1466.

ROZNE.

I ten tu potrzebny! Jak informuje prasa N. D. ma zjechać do Lidy, na gościnne występy odzwoyto-pogromowe, sławetny profesor Jaxa-Chamiec, instygator burd w Wilnie przed kilku laty, kiedy to tak gorącemi słowy zachęcał dobrych katolików do walki z niewiernymi, aż się rzucili do mała chwalebnej krucjaty; koło sali Miejskiej wywołał wstrętą awanturę anty-żydowską.

Miejmy nadzieję że władze nasze nie zapomniły o tym nad wyraz przykrym incydencie i uchronią nas od pomysłów „pana profesora”, gdyżby chciał powtórzyć swe przedstawienia oratorsko-więcowe.

Wilki. Czy żyjemy w głębi puszczy, dzungli, stepów czy w cywilizowanym państwie? Choć staliśmy się „Kresami” jednak do opieki Rządu mamy chyba prawo. Wilki pojawiły się w dużej ilości w Wileńszczyźnie, a nawet jeden pogryzł pastuszkę.

W pow. święciańskim biegają po polach porwijając nieustannie owce i świnie, w wiosce Damówce, nad jeziorem Szwekszy, porwał na oczach ludności, rankiem „par-

siuka” i poniósł w krzaki, nad rzeką złapano jednego w siłta, koło Komaj w tymże powiecie chodzi ich kilka koło dróg i pastwisk. A oblawy nie można się doprosić! Gdzież nasi myśliwi, tow. strzeleccie, władze wreszcie, by nas od niebezpiecznych szkodników uwolnić.

Z POGRANICZA.

Wyrzekli się przemysłstwa. W rejonie strażnicy Bartele na odcinku N-Troki w nocy 8 b. m. dwaj jacyś przemysłnicy uciekali przed patrolem K. O. P. porzucili większą ilość sacharyny, przeznaczonej do „eksportu” na Litwę. (x)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

w Wilnie.

Czteroletni Ossendowski. Dnia — Dn. 8 bm. Aleksander Kutakowski (Marcowa 8) zameldował policji o zaginięciu syna swego 4-letniego Romualda. Poszukiwania w toku.

Będzie fabrykował złotówki. Dn. 8 bm. Jan Braźłowski (Poleska 18), zameldował policji, że skradziono mu na stacji towarowej Wilno, 35 kg. cynku wart. 315 zł.

Dla siebie i dmy serca. Dnia 8 bm. Witold Dzierżanowski (Lubelska 5) zameldował policji, że skradziono mu z mieszkania garderobę męską i damską wart. 300 zł.

Popisy szoferów. Dn. 8 bm. tak-sówka Nr. 29, która kierował szofer Eugenjusz Dolhopolono, zam. (Rzeczna 11) najechała na 17-letnią Sonię Effinger (Popławska 22), zadając jej lekkie potłuczenie piersi Poszwankowaną odwieziono do mieszkania.

Na prowincji.

Zastój w banku — posiada tylko weksle. W nocy z 2 na 3 bm. z kasy Banku Żydowskiego w Doksyczech skradzione zostały weksle na nieustaloną narazie sumę. Sprawcy kradzieży dostali się do lokalu Banku przez niezamknięte okno i wyłamałi ścianę w kasie za pomocą łomu i świdoru, które pozostawili na miejscu.

Wyrywic mawia: „a tu się pali, jak cholera”. Dn. 3 bm. o g. 4-ej we wsi Barwaniszki, gm. szumskiej, spłonęła stoczoła ze zbiorami Stefani Bieliakowej. Straty wynoszą 1350 zł. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono.

Dn. 2 bm. o godz. 11-ej w zaśc. Czernice, gm. rudomińskiego, spaliła się łaźnia Józefa i Stefana Fiodorowiczów. Przyczyną pożaru i strat narazie nie ustalono.

A konie ciągle spacerują. W nocy z 6 na 7 bm. z pastwiska wsi Miastanin, gm. Rzeszańskiej, na szkodę Hipolita Suchodolskiego, skradziono dwa konie. Poszukiwania zarządzone.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8.

Kobieta-lekarz

Dr. Zofja Zeldowicz Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12—5. Ul. Mickiewicza 24, m. 4.

Skorowidz firm handlowo-przemysłowych w Wilnie.

CUKIERNICTWO Cukiernia Alperowicza ul. Wielka 25. DENTYSTYKA Technik zębów sztucz. Ch. Chackiewicz, Wileńska 25-2. ELEKTRYCZNOŚĆ Biuro elektro-techniczne D. Wajmana Trocka Nr. 17. GASTRONOMJA „Bar Wileński” róg Winkiej i Sawicz Nr. 2. „Bar Angielski” Śniadania, obiady, kolacje. Kawiarnia i mleczarnia Jagiellońska 2-a. Piwiarnia gorące zakąski. Pasaż Miejski Nr. 5. „Leon”. Bar-Kawiarnia Jagiellońska 3. JADŁODAJNIA M. Rudz, Zawalna 28-30. JUBILERSTWO i GRAWERSTWO Zakład jubilersko-grawerski—stemple, pieczęcie gumowe i metalowe T. Filipińskiego Zamkowa 6. M. Zabiński Fabryka stempli gumowych, Niemiecka 6. KRAWIECTWO Pracownia damskich i męskich kurtek skórzanych. „rgodne” Szwedzi ul. Niemiecka 24-8.

Piotrogrodzki krawiec damski J. GOŁUBOWICZ, przyjmując obstalunki na palta, futra i kostjomy od 30 zł. Mostowa 9-25. Krawiec L. Pal róg Dominikańskiej i zauł. św. Igmęski, naczego Nr 12, m. 5. Krawiec męski P. Radziwiłowski, Subocz 7, m. 8. MANUFAKTURA Manufaktura krajowa i zagraniczna J. Kobryński, Ostrobramska 3. MEBLARSTWO Na dogodnych warunkach MEBLE S. Ancelewicz Niemiecka 15 (w podwórzu). OBUWIE W. Litwinowicz Zamkowa 24. OPTYKA „Optyk-Rubin” Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 roku. „Optyk M. SNARSKI, Wilno, ul. Niemiecka Nr. 22. „Optyk” właściciele B-cia OLIKIENICCY, Wilno, ul. Wielka 66. RÓŻNE Maszyny do pisania, rowery, gramofony, maszyny do szycia Lacki Wielka 5. Magazyn dziecięcych ubrań „Konkurencja” ul. Niemiecka 19. Baczność! Wszelkie dodatki do gorsetów w sklepie galanterijnym M. Sobola, Niemiecka 17.

Fabryka my-Sz. Fejgelson, skład fabryczny—Oszmianski zauł. 2. Fabryka mydła „Hygieny”, 2-ga Szklana 16. Obuwie, konfekcja, galanterja. Ceny fabryczne. W. NOWICKI, Wielka 30. SPOŻYWCZOŚĆ Wyborową śmietankę poleca T-wo „Zdrowie”. Sklep robót rącznych „Praca” Wilno. Mastyka wodna i terpentynowa, gotowe farby. Skład naczyń, fajansu, szkła i lamp M. Zalcberg. PRACOWNIA kapeluszy damskich przyjmując obstalunki od 3-ch zł. Kefir leczniczy K. Sigaliny WĘDLINY NAJLEPSZE poleca Wileńska Sp. Handlowa ZEGARMISTRZOSTWO Zegarmistrz S. Kac ul. Tatarska 2. Zegarmistrz (były majster firmy) Paweł Bure Witold Jurewicz Mickiewicza 4. Kolczyki Najtańsze źródło. N. Rejtbord Niemiecka 4. Zegarmistrz B. Swirski Uniwersytecka 1.

Kino kameralne Polonja Co to jest? Co to znaczy? „NIBELUNGI” Czem jest? Czem zachwycają? Dziś premiera! Najmonumentalniejszy film świata. Na wszystkie te pytania znajdują odpowiedź wszyscy, którzy obejrzą ten film! Dla całości wrażenia uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na początki seansów. Początek seansów o godz. 4-ej, 6-ej, 8-ej min. 10 i o 10 min. 15 wiecez. PLACÓWKI „KURJERA WILEŃSKIEGO” Braćław—Bolesław Sawicki, ul. Piłsudskiego 99. Budzław—Spółdzielnia „Zgoda”. Dothinów—L. Babajtow, biuro podan. Dąkszy—Giczan Włodzimierz, Księgarnia, skrzynka pocztowa 19. Dunikowice—A. Szumski. Gębokie—A. Adler, ul. Zamkowa. Gębokie—W. Włodzimierow, ul. Zamkowa 14. Gębokie—J. Szukiewicz, biuro podan Horyńskiego. Iwieniec—Aleksander Sosnowski, biuro dzienników. Iwieniec—Stanisław Zwierzynski. Kowel—Kiosk gazet i tygodników „Polonja”. Landwarów—Stanisław Gwiaździnski, biuro podan. Lida—St. Matecki, ul. Suwalska. Lida—Puhaczewski W., Księgarnia Wojskowa, ulica Suwalska 46. Mejszagoła—Sklep relincozo-spozywczy, Mikulski. Miomęczyno—Spółdzielnia Żołnierska 86 p.p. Niemeczyn—Kasa Spółdzielcza, Jan B-rkowski. N-Troki—Spółdzielnia K. O. P. 22 baonu. Nowogródek—W. Michalski „Kiosk”. Ołkieni—Dominik Czesnulewicz, sklep spożywczy. Oskiana—Księgarnia Naucewiczowska, ul. Piłsudskiego 20. Pińsk—St. Bednarski, Księgarnia. Postawy—Bankowski Olgiard, ul. Wileńska 7. Rudziszki—Spółdzielnia „Spójnia”. Stołpce—Marjan Ziontek, bufet kolejowy. Święciany—N. Tarasiewicz, drukarnia. Wilejka Pow.—E. Modzelewski, ul. Piłsudskiego 66. Wołożyn—Barański. Sprzedam 8 hektarów ziemi ornej z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi albo też mogą zamienić na dom w Wilnie. Ziemia jest w jednym kawałku położona przy szosie Wilno-Mejzagoła na 9 km. od Wilna, Jodko Narkiewicz, kolonja Warszawianka. Uwaga: Ponieważ otrzymałem stałe stanowisko w Wilnie, przeto jest dobra okazja do zamiany na dom. Ziemi i punkt można oglądać codziennie pod wskazanym adresem. 1496 Przyjechała słynna wroźka - chiromantka wnuczka Lenorman; co wrożyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—6, w bramie na schody. 1384 Przy polskiej rodzinie Zakopane Pensjonat „Curuska” ul. Witkiewicza, nowo-wybudowany, poleca na wrzesień pokoje wykfnitnie amebowane — wikt wyborowy—ceny znaczniej niżone. 3-2 WYNAJEM fortepianów i pianin pierwszorządnych firm oraz strojenia instrumentów. Jakób Wajnoren. Ul. 3-go Maja 7, m. 13. 1442-0 Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9. Estko. 565 Popierajcie Ligę Żegluga Morskiej i Rzecznej